

W tle słysząc dźwięki kroków, rozmów.

Patrol idzie przez park z latarką.

Policjantki podchodzą do altany w parku.

Osoby mieszkające w altanie.

Policjantki rozmawiają z osobą w altanie:

-Tak jak w tamtym roku dostawaliście pomoc z tych instytucji, tam dalej to funkcjonuje.

policjantka sprawdza okolice altany.

Policjantki rozmawiają z osobą w altanie:

- Są placówki, znacie je. Czy Albert, czy ulica Strażacka, na obiady wiecie gdzie chodzić? Tu chodzą?

- tak. Także są miejsca. Do pana Sebastiana do sekcji do spraw bezdomności, gdybyście jakiejś pomocy potrzebowali. -Chodzą tam, z pomocy korzystacie? -Tak.

Policjantki wchodzi po schodach.

Zaglądają pod schody. Wołają do osoby śpiącej: -Halo. Dzień dobry.

Policjantka do bezdomnego: Nie lepiej byłoby pójść się przespać, gdzie ciepłej?

Policjantka z latarką sprawdza okolice schodów i miejsce w którym przebywają bezdomni.